

Sygn. akt: III C 600/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w III Wydziale Cywilnym w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Szymon Stępień

Protokolant: Paula Urbaniak

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. U.

przeciwko (...) Spółce akcyjnej w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w S. na rzecz powódki B. U. kwotę 7.122,96 zł (siedem tysięcy sto dwadzieścia dwa złote dziewięćdziesiąt sześć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 6.130,48 zł (sześć tysięcy sto trzydzieści złotych czterdzieści osiem groszy) od dnia 26 listopada 2010 roku do dnia zapłaty i od kwoty 992,48 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt dwa złote czterdzieści osiem groszy) od dnia 13 października 2011 roku do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w S. na rzecz powódki B. U. kwotę 1.082,96 zł (tysiąc osiemdziesiąt dwa złote dziewięćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. zwraca pozwanemu kwotę 84,37 zł (osiemdziesiąt cztery złote trzydzieści siedem groszy) tytułem nadpłaconej zaliczki.

Sygn. akt III 600/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 12 maja 2016 roku

wydanego w postępowaniu zwykłym

Pozwem z dnia 22 stycznia 2013 roku powódka B. U. zażądała zasądzenia od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w S. na swoją rzecz kwoty 2.000 złotych wraz z odsetkami oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W uzasadnieniu podała, że w dniu 7 października 2010 roku doszło do uszkodzenia należącego do niej pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...). Wskazała, że w tym czasie strony wiązała umowa ubezpieczenia auto-casco tego pojazdu. Podniosła, że wartość szkody wyniosła 44.461 złotych, przy czym pozwany zapłacił na jej rzecz kwotę 37.323 złotych. Wskazała, że na skutek zaniżenia odszkodowania zleciła rzeczoznawcy sporządzenie wyceny kosztów naprawy, za co poniosła dodatkowo koszt w wysokości 992,48 złotych.

Nakazem zapłaty z dnia 7 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie orzekł o obowiązku zapłacenia przez pozwanego na rzecz powódki 2.000 złotych z odsetkami i kosztami procesu.

Powyzszemu nakazowi zapłaty pozwany sprzeciwił się, zaskarżając go w całości, co doprowadziło do utratę jego mocy. W sprzeciwie zażądał oddalenia powództwa w całości i podniósł, że szkoda w majątku powódki została zlikwidowana w całości.

Pismem z dnia 18 stycznia 2016 roku powódka rozszerzyła powództwo do kwoty 7.998,48 złotych oraz odsetek od 5 sierpnia 2010 roku.

W odpowiedzi na rozszerzone powództwo pozwany wniósł o jego oddalenie oraz podniósł zarzut przedawnienia.

W toku procesu strony podtrzymały dotychczasowe twierdzenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka B. U. zawarła z pozwanym (...) Spółką akcyjną w S. umowę ubezpieczenia autocasco pojazdu marki M. (...) o nr nadwozia (...) w okresie od 15 maja 2010 roku do dnia 14 maja 2011 roku.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- polisa, k. 17;
- ogólne warunki ubezpieczenia, k. 18-25;

Dnia 7 października 2010 roku doszło do uszkodzenia tego pojazdu. Koszt naprawy pozwalającej na przywrócenie go do stanu poprzedniego wynosił 124.409,60 złotych. Wartość pojazdu przed zdarzeniem wynosiła 60.700 złotych, zaś pozostałości – 13.000 złotych.

Dowód:

- notatka, k. 88;
- zgłoszenie szkody, k. 89;
- protokół szkody, k. 90-92, 140-144, 177-212;
- dokumentacja fotograficzna, k. 262-322;
- opinia biegłego, k. 426-450;
- zeznania powódki, k. 372-374;

Pozwany wypłacił na rzecz powódki kwotę 37.323 złote z tytułu likwidacji szkody z dnia 7 października 2010 roku.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- wycena, k. 26-32, 122-129;
- pismo z dnia 17 listopada 2010 roku, k. 35;
- pismo z dnia 19 sierpnia 2011 roku, k. 36-37;
- zeznania powódki, k. 372-374;

Powódka zleciła rzeczoznawcy samochodowemu T. S. sporządzenie wyceny wartości pojazdu sprzed szkody oraz pozostałości. Rzeczoznawca sporządził wycenę, w której oszacował wartość pojazdu sprzed szkody na kwotę 60.200 złotych, zaś wartość pozostałości na kwotę 11.400 złotych. Z tytułu sporządzenia ekspertyzy powódka zapłaciła rzeczoznawcy kwotę 992,48 złotych.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- wycena, k. 39-53, 327-341;
- faktura VAT, k. 54, 326;
- zeznania powódki, k. 372-374;

Dnia 20 września 2011 roku powódka sprzedała R. L. pojazd za kwotę 6.000 złotych.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- umowa, k. 55, 245;

Pismem z dnia 22 września 2011 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 8.130,48 złotych, na która składały się kwoty: 7.138 złotych tytułem pełnego odszkodowania za szkodę wynikającą z różnicy wartości pojazdu po jego sprzedaży oraz 992,48 złotych tytułem rekompensaty kosztów poniesionych przez nią za sporządzenie wyceny przez rzeczoznawcę. Pismem z dnia 19 października 2011 roku pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

Dowód:

- pismo z dnia 22 września 2011 roku, k. 64-65, 242-244;
- pismo z dnia 19 października 2011 roku, k. 66;

Dnia 4 września 2014 roku powódka złożyła w placówce Poczty Polskiej S.A. zawezwanie do próby ugodowej, w którym zażądała zapłaty kwoty 6.130,48 złotych.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- zawezwanie do próby ugodowej, k. 509-511;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione w znacznej części.

Podstawę pozwu stanowiła dyspozycja wynikająca z art. 805 § 1 i 2 pkt 1) k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Mając na uwadze powyższe okoliczności powódka winna była wykazać, że nastąpił wypadek ubezpieczeniowy, który po stronie pozwanej rodził obowiązek zapłaty na jej rzecz odszkodowania, a także wysokość szkody.

Bezsporne było to, że powódkę łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia autocasco pojazdu marki M. (...) o nr nadwozia (...) w okresie od 15 maja 2010 roku do dnia 14 maja 2011 roku. Nadto okoliczność ta wynika z przedstawionych dowodów z polisy oraz ogólnych warunków ubezpieczenia. Bezsporne było również, że zdarzenie stanowiące wypadek ubezpieczeniowy miało miejsce dnia 7 października 2010 roku, a więc w czasie obowiązywania stosunku ubezpieczenia.

W ocenie sądu powódka udowodniła także wysokość roszczenia. Zgodnie z treścią § 3 ust. 20 ogólnych warunków ubezpieczenia szkodą całkowitą jest kradzież pojazdu lub szkoda, dla której koszty naprawy przekraczają 70% wartości rynkowej pojazdu w dniu zaistnienia szkody. Zgodnie z § 16 ust. 1 owu w przypadku szkody całkowitej w pojeździe pozwany ustala rozmiar szkody w kwocie równej wartości rynkowej pojazdu z dnia powstania szkody, zaś z § 23 ust. 1 wynika, że rozmiar szkody całkowitej zmniejsza się o wartość pozostałości, tj. nieuszkodzonych bądź uszkodzonych w niewielkim stopniu i przedstawiających wartość użytkową i majątkową części lub zespołów pojazdu, a także całego pojazdu w stanie uszkodzonym, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku lub sprzedaży. Bezsporne między stronami było to, że koszt naprawy pojazdu przekracza 70% jego wartości w chwili zaistnienia szkody. Z dowodu z opinii biegłego wynikało, że koszt naprawy uszkodzeń wyniósłby 124.409,60. Z tego samego dowodu wynikało zaś, że wartość pojazdu w chwili zaistnienia szkody wynosiła 60.700 złotych, a zatem koszt naprawy przekraczałby ponad dwukrotnie wartość pojazdu. W takiej sytuacji ustalenie zobowiązania pozwanego nastąpić winno odpowiednio do treści § 16 ust. 1 w zw. z art. 23 ogólnych warunków ubezpieczenia. Jak wskazano, z dowodu z opinii biegłego wynikało, że wartość pojazdu w chwili zaistnienia szkody wynosiła 60.700 złotych. Tymczasem wartość pozostałości, a więc nieuszkodzonych lub uszkodzonych w niewielkim stopniu części pojazdu wyniosła 13.000 złotych. W takiej sytuacji różnica w wartości pojazdu wyniosła 47.700 złotych. Opinia była jasna i logiczna, zaś żadna ze stron nie kwestionowała wartości wskazanych przez biegłego. Poza sporem było także i to, że pozwany zapłacił na rzecz powódki odszkodowanie w wysokości 37.323 złotych. W takim stanie rzeczy winien uzupełnić odszkodowanie o kwotę dochodzoną pozewem.

Roszczenie z tytułu zapłaty za sporządzenie ekspertyzy przedsądowej wynikało z treści art. 471 k.c. Zgodnie z jego treścią dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powódka wykazała, że poniosła wydatek w postaci zapłaty za przeprowadzenie ekspertyzy przez rzeczoznawcę w wysokości 992,48 złotych. Z żadnego dowodu nie wynika, by powódka dysponowała wiedzą fachową, pozwalającą na ocenę prawidłowości sporządzonego przez pozwanego kosztorysu. Ponadto, jak się okazało, koszt przywrócenia pojazdu do stanu pierwotnego był wyższy niż wskazywał pozwany. W takim stanie rzeczy powierzenie biegłemu sporządzenie ekspertyzy należało uznać za zasadne, a zatem wartość odszkodowania winna być powiększona o wydatki na sporządzenie ekspertyzy. Wysokość wynagrodzenia rzeczoznawcy nie była kwestionowana, a nadto wynika z przedstawione przez powoda faktury, której pozwany nie kwestionował.

W toku procesu pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Zgodnie z treścią art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko któremu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Odpowiednio do treści art. 819 § 1 k.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się w upływie lat trzech. Zgodnie z art. 819 § 4 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. W razie złożenia odwołania od pierwotnej decyzji termin ten przerywa się do chwili wydania ostatecznej decyzji ubezpieczyciela. Bezsporne było to, że pismem z dnia 19 sierpnia 2011 roku pozwany odniósł się do odwołania złożonego przez powódkę. Dopiero doręczenie tego pisma kończyło postępowanie likwidacyjne. Niemniej jednak należy zauważyć, że pozwany nie wykazał, kiedy pismo to zostało doręczone powódce. Skuteczność uchylenia się od spełnienia roszczenia stanowi okoliczność, z której to pozwany wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Winien zatem fakt taki udowodnić zgodnie z treścią art. 6 k.c. Pozwany nie przedstawił jednak żadnego dowodu, z którego wynikałoby chociaż kiedy takie pismo zostało wysłane powódce, jak również tego, kiedy dotarło ono do niej w sposób umożliwiający zapoznanie się z jego treścią. Dopiero w piśmie z 22 września 2011 roku powódka odniosła się do tego pisma, wobec czego przyjąć należało, że z pismem tym zapoznała się tego dnia. Zwrócić należy uwagę na to, że dnia 23 stycznia 2013 roku powódka złożyła pozew co do żądania zapłaty kwoty 2.000 złotych i co do tej kwoty termin przedawnienia ponownie uległ przerwaniu. W odniesieniu do pozostałej części żądania, pismem z dnia 15 sierpnia 2014 roku powódka wniosła o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej. Pismo to zostało nadane w placówce Poczty Polskiej S.A. dnia 4 września 2014 roku, a zatem przed upływem terminu przedawnienia i doprowadziło to do przerwania biegu terminu przedawnienia co do kwoty objętej zawezwaniem do próby ugodowej.

Z treści zawezwania nie wynika, by obejmowało ono jedynie część roszczenia, wobec czego przyjąć należało, że przerwanie biegu terminu przedawnienia obejmowało kwotę 6.130,48 złotych z tytułu odszkodowania za całą szkodę wynikającą ze zdarzenia z 7 października 2010 roku. W takim stanie rzeczy przyjąć należało, że do chwili zamknięcia rozprawy nie uległo przedawnieniu roszczenie z tytułu odszkodowania w wysokości 6.130,48 złotych, zaś w pozostałym zakresie przedawniło się i pozwana mogła skutecznie uchylić się od jego spełnienia. W ocenie sądu przedawnieniu nie uległo również roszczenie z tytułu zapłaty kwoty 992,48 złotych za sporządzenie ekspertyzy przedsądowej. Jak wynika z ekspertyzy, została ona sporządzona 31 maja 2011 roku, zaś powódka zażądała od pozwanego spełnienia świadczenia z tytułu poniesionych na to kosztów pismem z dnia 22 września 2011 roku. Jak wynika z oświadczenia powódki, złożonego podczas rozprawy dnia 28 kwietnia 2016 roku, roszczenie to składało się na pierwotne żądanie zasądzenia kwoty 2.000 złotych, wobec czego zostało ono złożone w sądzie dnia 23 stycznia 2013 roku, a zatem przed upływem terminu do jego przedawnienia. W takim stanie rzeczy sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.123,32 złotych, o czym orzekł jak w pkt I sentencji. O roszczeniu odsetkowym orzeczono zgodnie z treścią art. 481 k.c. W zakresie kwoty 6.130,48 złotych roszczenie to wynikało z roszczenia o likwidację szkody. Zgodnie z treścią art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Z protokołu szkody w pojeździe wynikało, że został on sporządzony dnia 26 października 2010 roku. Oznacza to, że pozwany został zawiadomiony o szkodzie najpóźniej tego dnia. Trzydziestodniowy termin do spełnienia świadczenia upłynął mu zatem 25 listopada 2010 roku, zaś następnego dnia popadł w opóźnienie. W odniesieniu do kwoty 992,48 złotych tytułem kosztów sporządzenia ekspertyzy przedsądowej zastosowanie znajduje art. 455 k.c. Dopiero z chwilą wezwania do zapłaty roszczenie staje się wymagalne. Z pisma z dnia 22 września 2011 roku wynikało wezwanie pozwanego do zapłaty tej należności. Z potwierdzenia wpłynięcia pisma wynika, że zostało ono doręczone pozwanemu dnia 28 września 2011 roku. W takiej sytuacji pozwany winien spełnić to świadczenie w terminie 14 dni od dnia doręczenia mu wezwania, a zatem do 12 października 2011 roku, zaś z następnym dniem popadł w opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia.

Mając na uwadze to, że powódka żądała zasądzenia kwoty przekraczającej tę, która była zasadna, w pozostałym zakresie jej powództwo należało oddalić, o czym orzeczono jak w pkt II sentencji.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z treścią art. 100 k.p.c., przyjmując, że powódka wygrała proces w 89%. Na poniesione przez nią koszty procesu składały się: opłata sądowa w wysokości 30 złotych, zastępstwo procesowe wraz z opłatą skarbową (przy uwzględnieniu treści § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu) w wysokości 617 złotych oraz zaliczka na poczet opinii biegłego w wysokości 750 złotych, a zatem łącznie 1.397 złotych. Mając na uwadze zakres wygranej mogła skutecznie żądać zwrotu 89 % tych kosztów, a więc 1.243,33 złotych. Na poniesione przez pozwaną koszty procesu składały się: zastępstwo procesowe wraz z opłatą skarbową w wysokości 617 złotych oraz zaliczka na poczet opinii biegłego w wysokości 750 złotych. Uwzględniając zakres wygranej pozwana mogła skutecznie żądać zasądzenia od powódki 11% tych kosztów, a zatem 150,37 złotych. W takim stanie rzeczy sąd orzekł jak w pkt III sentencji.

W toku procesu strony uiszczyły zaliczki na poczet dowodu z opinii biegłego w wysokości po 750 złotych. Zaliczka w części uiszczonej przez powódkę została rozliczona wyżej. W takim stanie rzeczy sąd nadwyżkę zwrócił pozwanej, o czym orzekł jak w pkt IV sentencji.